

NATALIA MICHNA

(Uniwersytet Jagielloński)

Być jak Andy Warhol

Sprawozdanie z wystawy „Andy Warhol Superstar”, Walencja 29.09.2012–5.01.2013

Sztuka współczesna i Hiszpania to przede wszystkim Picasso, Miró, Dali czy Gaudi. Ale Hiszpania i pop-art? A jednak to właśnie w hiszpańskiej Walencji miała miejsce niezwykle i unikatowa w skali kraju wystawa króla pop-artu Andy’ego Warhola, zatytułowana *Andy Warhol Superstar*. Wystawa została zorganizowana przez Centrum Kulturowe Bancaja w Walencji (Centro Cultural Bancaja). Będąc w hiszpańskiej stolicy pomarańczy, nie można było pominąć tak artystycznie smakowitego wydarzenia. Smakowitego zarówno dla znawców i apologetów sztuki pop-artu, jak i dla tych mniej wtajemniczonych, a nawet wrogo do niej nastawionych. Zorganizowana dzięki uprzejmości The Andy Warhol Museum of Pittsburgh, największego na świecie muzeum poświęconego twórczości Warhola, wystawa prac artysty była jednak czymś więcej niż tylko tradycyjną muzealną prezentacją dzieł Mistrza pop-artu.

Na wystawie, której kuratorem był znany hiszpański krytyk sztuki Fernando Castro¹, można było zobaczyć niektóre z najsłynniejszych prac Warhola i tym samym jedne z najbardziej rozpoznawalnych dzieł sztuki pop-artu. Dlatego *Andy Warhol Superstar* można uznać za hiszpański hołd złożony jednemu z najważniejszych współczesnych artystów amerykańskich. Wystawa przypominała słynne obrazy puszek zupy Campbella, charakterystyczne symbole amerykańskiego dolara, a także portrety osobistości takich jak Ma-

¹ Fernando Castro Flórez – hiszpański filozof, estetyk i krytyk sztuki, profesor Uniwersytetu w Madrycie, który osobiście poznał Andy’ego Warhola i nadzorował prace nad organizacją wystawy artysty w Walencji.

rilyn Monroe, George Gershwin, Albert Einstein, Liza Minelli, John Wayne, Michael Jackson, Muhammad Ali czy słynny surrealistyczny fotograf Man Ray. Wśród zgromadzonych dzieł znalazła się również *Venus Boticellego* widziana okiem Warhola oraz demoniczny portret Lenina. Nie mogło zabraknąć także autoportretu. Dzieła te obejmują szeroki okres twórczości artysty, od początku lat sześćdziesiątych aż do jego śmierci w 1978 roku.

WARHOL WIECZNIE ŻYWY

Andy Warhol był jednym z najbardziej znanych artystów XX wieku. Jednak jego znaczenie dla całego świata kultury i sztuki wykraczało daleko poza czysto artystyczne osiągnięcia. On sam stał się częścią świata kultury popularnej, który kreował jako artysta. Warhol był zjawiskiem artystycznym, które radykalnie zmieniło bieg rzeczy i sposób myślenia o sztuce i dziele sztuki. Dlatego niejednokrotnie wymienia się jego nazwisko obok takich ikon kultury współczesnej, jak David Bowie, Michael Jackson, Madonna czy ostatnio Lady Gaga, które nie tylko stworzyły zupełnie nową jakość w sztuce, ale wykreowały siebie na symbole całej współczesnej kultury popularnej. Podobnie Warhol – zanim zmarł, stał się bardziej sławny niż jego prace.

Gdyby *Andy Warhol Superstar* była zwykłą, muzealną ekspozycją prac artysty, w mojej ocenie nie warto byłoby poświęcać jej szerszej uwagi. Prace Warhola są dzisiaj dosłownie wszędzie. W internecie, albumach, podręcznikach sztuki, w prasie, a nawet na przedmiotach codziennego użytku. Prosta ekspozycja dzieł sztuki takiego eksperymentatora i ekscentryka, jakim był Warhol, byłaby nie tylko zakwestionowaniem olbrzymiego potencjału, jaki mają w sobie jego prace i sama postać „wiecznie żywego” artysty, ale także prostym i wtórnym powtórzeniem tego, co możemy bez skrępowania, a czasem – niestety – bez możliwości wyboru, oglądać na co dzień obok nas: warholowska Marilyn na poduszce, na obrazie, na dywanie, w toalecie na podłodze (sic!). Dlatego organizatorzy postawili nie tylko na tak popularną ostatnio interaktywność wystawy, ale poszli o krok dalej. Dali nam możliwość namacalnego niemalże „wejścia” do świata Warhola, a w szczególności do jego nowojorskiej pracowni, nazywanej (jakże znacząco dla całego ruchu pop-art!) The Factory (Fabryka).

PLEJADA GWIAZD

The Factory było legendarnym nowojorskim *atelier* artysty. Znajdowało się w środkowym Manhattanie przy 47. ulicy, na piątym piętrze nieistniejącego już budynku 231 East. Studio było miejscem spotkań rozmaitych osobistości. Bohemiczne grono gości obejmowało zarówno słynne nowojorskie *drag queens*, takie jak Holly Woodlawn czy Candy Darling, lokalnych narkomanów oraz transseksualistów, jak i awangardowych muzyków z zespołu The Velvet Underground, a także filmowców i wszelkiej maści ekscentryków. Dzięki przynależności do grona znajomych i współpracowników Warhola wszyscy bywalcy The Factory stawali się sukcesywnie jego *Superstars*.

Superstars pojawiały się nie tylko w filmach, które powstawały w The Factory w latach 1962–1984, ale także na wielu Warholowskich portretach, powstających metodą sitodruku. Metoda ta, jak powszechnie wiadomo, była bezpośrednim wyrazem dobrze znanej filozofii twórczej Warhola. Artysta traktował bowiem wszystko, co malował, przedmiotowo i bez zbędnych emocji. Proszek *Brillo*, puszkę zupy czy banknoty dolarów miały dla niego taką samą wartość, jak podobizny ludzi mu współczesnych i co najważniejsze, w wielu przypadkach, bezpośrednio znanych. Wszystko, co uczynił przedmiotem swojej sztuki, miało dla niego znaczenie jedynie jako artykuły konsumpcyjne masowego społeczeństwa amerykańskiego. Konsumpcjonizm wkradł się tym samym do sztuki samego Warhola. Jego sitodruki stały się ostatecznie przedmiotami kultury popularnej, a przedstawione na nich *Superstars*, najczęściej właśnie w takiej artystycznie przetworzonej formie, na trwałe wpisały się do świata współczesnej kultury popularnej.

W PRACOWNI MISTRZA

Tym, co okazało się najbardziej inspirujące, była możliwość „wejścia” w ów warholowski świat pełen gwiazd i osobistości. Organizatorzy wystawy postanowili bowiem wpuścić nas do słynnej The Factory, usiąść na równie znanej, co samo studio, różowej sofie i spojrzeć do kamery, za którą stał kiedyś sam Mistrz.

Warholowska sofa, pamiętająca najlepsze lata działalności studia artysty, daje zwiedzającym okazję do przeniesienia się w czasy nowojorskiej bohemy artystycznej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zachęcając równocześnie do refleksji na temat czasów *prosperity* amerykańskiej sztuki popularnej. Jednak najciekawszym elementem wystawy jest możliwość interaktywnego

tworzenia sztuki pop-artu. Różowa sofa zdaje się bowiem zapraszać nas na krótką przerwę w podróży po prezentowanym fragmencie warholowskiego świata. Gdy się na niej usiądzie, ustawiona pod odpowiednim kątem kamera wyłapuje nasz obraz, w którym przeglądamy się jak w lustrze na przeciwległej ścianie. Tym samym stajemy się jedną z warholowskich *Superstars*, znajdując swoją przetworzoną podobiznę obok takich sław jak Michael Jackson czy Liza Minelli.

Dodatkowym atutem interaktywnej instalacji jest wyświetlany obok film, stworzony przez Warhola i jego współpracowników z The Factory, przedstawiający siedzącą kobietę, wpatrującą się w nieokreśloną przestrzeń. W moim odczuciu film ten wzmacnia efekt bliskości ówczesnej atmosfery studia pełnego artystów i ekscentrycznych osobowości, kipiącego oryginalnymi pomysłami i pasjonującą pracą. Film jest dodatkowym, stymulującym bodźcem, który pozwala odnieść wrażenie, że znaleźliśmy się gdzieś pośrodku tej twórczej euforii – ktoś reżyseruje film, scenograf zawiesza zasłony, kobieta aktorka poprawia nerwowo kosmyk włosów, my jesteśmy obok niej, na różowej sofie, a kawałek dalej powstają najsłynniejsze sitodruki samego Mistrza. Zwykła sofa. Ściana. Dobrze znana własna twarz. Jednak w obecności grającej aktorki i otaczających nas *Superstars* doświadczenie jest naprawdę niezwykle. Równie niezwykle, co sam Mistrz pop-artu.

BYĆ JAK ANDY WARHOL

Pop-art uważany jest powszechnie za jeden z najważniejszych ruchów artystycznych XX wieku. Jego niekwestionowanym liderem był z pewnością Andy Warhol. Nawet ci, którzy nie mogą pochwalić się zaawansowaną znajomością świata sztuki współczesnej, zetknęli się niewątpliwie z takimi symbolami, jak puszka zupy Campbella czy charakterystyczne portrety Marylin Monroe, Lizy Minelli czy Alberta Einsteina.

Walencjańska wystawa *Andy Warhol Superstar* pozwala nie tylko udać się w retrospektywną podróż po świecie sztuki Warhola, ale przede wszystkim daje możliwość poznania fascynującego klimatu nowojorskiej bohemy artystycznej, skupionej wokół postaci Mistrza pop-artu. Każdy może poczuć niezwykle atmosferę panującą w *atelier* artysty, rozsiąść się wygodnie na kanapie i popatrzeć w obiektyw kamery, przed którą pozowali także jego słynni goście. Dzięki pomysłowości organizatorów wystawy możemy przez krótką i unikalną chwilę poczuć się jak prawdziwa warholowska ikona popkultury.

Podobnie czynił sam Warhol, który ofiarując znanym i sławnym postaciom drugie życie, stawał się ich „artystycznym” ojcem. Część z nich przetrwała w pamięci potomnych właśnie ze względu na przetworzony artystycznie wizerunek. Warhol, pracując nad wizerunkami gwiazd (*star*), stworzył zupełnie nowe byty, swoje własne *Superstars*. Wykorzystując podobizny przedstawicieli kultury i nauki, kreował ikony, które na trwałe wpisały się do świata sztuki i kultury popularnej, przerastając niejednokrotnie swoją popularnością owe pierwowzory. Dla wielu to jednak sam Warhol stał się największą z owej plejady gwiazdą i zarazem niekwestionowaną ikoną popkultury. Prawdziwą i jedyną w swoim rodzaju *Superstar*.

